

Sygn. akt XXV C 3357/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. P.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

o ochronę dóbr osobistych

I. zobowiązuje (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do opublikowania oświadczenia o następującej treści:

PRZEPROSINY

W imieniu wydawcy portalu (...) Sp. z o.o. przepraszamy D. P., że ujawniony został publicznie jego wizerunek, bez jego zgody, na stronie internetowej w artykułach „(...)”. Informujemy, że powyżej przedstawione oświadczenie jest zgodne z żądaniem D. P.

i publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego.

przy czym oświadczenie powinno zostać zamieszczone na stronie głównej portalu (...) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku

w niniejszej sprawie, bez jakichkolwiek komentarzy i odniesień do jego treści, bez stosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia oraz powinno być utrzymywane przez okres 7 dni, w taki sposób, aby każdy, kto będzie korzystał w danym czasie z serwisu internetowego mógł w pełni i bezpośrednio, bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się

z treścią oświadczenia, aby z oświadczeniem nie kolidowały reklamy bądź inne treści odciągające uwagę od oświadczenia oraz tak, aby oświadczenie było widoczne w całości po wyświetleniu głównej strony w/w serwisu internetowego, zaś czcionka powinna odpowiadać rodzajowi i wielkości czcionki zwyczajowo używanej w wyżej wymienionym serwisie internetowym dla umieszczanych w tym miejscu wiadomości; tekst oświadczenia ma być napisany z użyciem czarnej pogrubionej czcionki na białym tle z zachowaniem interlinii;

II. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz D. P. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych);

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. znosi wzajemnie pomiędzy powodem i pozwanym koszty postępowania w sprawie.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 czerwca 2022 r.

D. P., M. Ł. i J. L. (1) pozwem z dnia 23 grudnia 2019 r. (data nadania na pocztę), uzupełnionym w piśmie procesowym D. P.

z dnia 24 marca 2021 r., skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., wnieśli o:

1. zobowiązanie pozwanego do zaprzestania naruszania dóbr osobistych powodów poprzez usunięcie znajdujących się w wydawanych przez pozwanego serwisach internetowych artykułów dotyczących zdarzenia, które miało miejsce podczas pobytu powodów w lipcu 2016 r. w kawiarni/restauracji w Chorwacji, w szczególności usunięcie:

a) artykułu pt. „(...)”.

(...) pod adresem: (...),

b) artykułu pt. (...)

(...) pod adresem:

(...)

c) znaczników oraz linków zamieszczonych w treści materiałów prasowych opublikowanych w serwisach wydawanych przez pozwanego a dotyczących opisanego zdarzenia podczas pobytu powodów w lipcu 2016 r.

w kawiarni/restauracji w Chorwacji, w tym prowadzących również do takich materiałów zamieszczonych w innych serwisach internetowych;

2. opublikowanie przeprosin na stronie głównej portalu (...), o treści:

„PRZEPROSINY

W imieniu wydawcy portalu (...) sp. z o.o. przepraszamy D. P., M. Ł. oraz J. L. (2), że w sposób nieuprawniony i bezprawny formułowaliśmy publicznie wobec nich nieprawdziwe zarzuty nieuczciwego i niezgodnego z prawem zachowania opisane w artykułach opublikowanych w dniach 13 i 21 lipca 2016 r., naruszając tym samym ich dobra osobiste.

Przepraszamy również, że ujawniony został publicznie wizerunek D. P., M. Ł. oraz J. L. (2). bez ich zgody na łamach strony internetowej w artykułach „(...) (...)” oraz „(...) (...)”

(...)” (...)

w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie oraz ich utrzymanie przez okres 14 dni, w miejscu oznaczonym żółtą ramką, z użyciem czarnej pogrubionej czcionki na białym tle z zachowaniem interlinii, rodzaj i wielkość czcionki zwyczajowo używana w serwisie; tak aby każdy kto będzie korzystał

w danym czasie z serwisu internetowego mógł bezpośrednio bez dokonywania dodatkowych czynności zapoznać się z treścią oświadczenia oraz aby

z oświadczeniem nie kolidowały reklamy bądź inne treści odwracające uwagę od oświadczenia oraz tak aby oświadczenie było widoczne w całości po wyświetleniu głównej strony serwisu; bez jakichkolwiek komentarzy i odniesień do jego treści, bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin, bez stosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia;

3. nakazanie pozwanemu aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia zamieścił na własny koszt na stronie głównej serwisów internetowych: (...)

i (...) przez okres kolejnych 7 dni oraz w jednorazowym wydaniu papierowych dzienników Gazeta (...) oraz Rzeczpospolita treść wyżej wymienionych przeprosin w wymiarze nie mniejszym niż 1/4 strony z zachowaniem wytycznych dotyczących formy wskazanej powyżej;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz D. P. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia;

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz M. Ł. kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia;

6. zasądzenie od pozwanego na rzecz J. L. (1) kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Na uzasadnienie pozwu powodowie podali, że w dniu 13 lipca 2016 r. i 21 lipca 2016 r. pozwany zamieścił w wydawanym przez siebie serwisie (...) w zakładce (...) dwa niepochlebne oraz zawierające nieprawdziwą treść artykuły. Pierwszy artykuł pt. „(...)”. (...) zawierał opis historii o tym, jak Polak przebywający wraz z rodziną w kawiarni

w R. w Chorwacji miał pozostawić na talerzu zamówionego dania robaki, po czym udał się do kelnera celem złożenia reklamacji dla uniknięcia obowiązku zapłaty. W treści artykułu umieszczono nagranie z monitoringu, które miało dowodzić opisanego w nagłówku zachowania oraz zdjęcie z tego nagrania przedstawiające wizerunki powodów. W/ w artykuł

w powiązaniu z opublikowanym przez pozwanego nagraniem oraz kadrem z tego nagrania nie pozostawiał żadnych wątpliwości co do tożsamości powodów. Drugi artykuł pt. „(...)” stanowił kontynuację i doprecyzowanie artykułu z dnia 13 lipca 2016 r. W artykule tym wskazano, że osobą, która miała dopuścić się próby uniknięcia zapłaty za zamówiony deser, przedstawioną na opublikowanym we wcześniejszym artykule nagraniu, był strażnik więzienny pełniący służbę w Zakładzie Karnym w G.. Powodowie wskazali, że pozwany opublikował ich wizerunki bez ich zgody. Nagranie przedstawiało powodów w taki sposób, że ich twarze zostały bez trudu rozpoznane przez rodzinę, znajomych, współpracowników, sąsiadów czy też inne osoby, z którymi mieli styczność. Umieszczenie na portalu internetowym przez pozwanego nagrania oraz zdjęcia zawierającego wizerunki powodów

w okolicznościach spędzania wspólnych wakacji, a więc w sytuacji prywatnej, spowodowało naruszenie dóbr osobistych powodów w postaci wizerunku oraz prawa do prywatności.

W ocenie powodów, pozwany dopuścił się także naruszenia dóbr osobistych w postaci godności, czci oraz dobrego imienia powodów, w szczególności D. P., posądzając go o działanie, którego się nie dopuścił. Powodowie podali, że pozwany nigdy nie zwrócił się do nich o wyjaśnienie przebiegu zdarzenia, oparł się na niezweryfikowanej relacji umieszczonej na chorwackim portalu. Skutki wynikające z upublicznienia artykułów i nagrania były dla powodów bardzo dotkliwe: wywołały negatywne reakcje rodziny i znajomych, D. P. był wytykany palcami, pracodawca zwolnił go z pracy.

Prawomocnym zarządzeniem z dnia 30 kwietnia 2021 r. Sąd zwrócił pozew w zakresie roszczeń M. Ł. i J. L. (1).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że informacje umieszczone w spornych artykułach zostały oparte na informacjach opublikowanych przez Polską Agencję Prasową, która stanowi wiarygodne źródło przekazu. Nagranie towarzyszące artykułowi zostało usunięte 22 lipca 2016 r., po interwencji M. Ł., a sporne artykuły od 5 sierpnia 2020 r. nie są umieszczone na stronie (...) zostały usunięte w związku z archiwizacją starych tekstów. Niezależnie od powyższego, przekazana informacja była prawdziwa a D. P., jako funkcjonariusz publiczny, powinien odznaczać się wysokim poziomem moralnym i nie może uczestniczyć w działalności, która podważa autorytet Służby Więziennej. Opublikowane artykuł ni były bezprawne, bowiem dotyczyły funkcjonariusza publicznego, a nie osoby prywatnej. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń pieniężnych dochodzonych przez powoda oraz zarzucił, że zarówno wysokość roszczenia majątkowej, jak i roszczenia niemajątkowe, pozostają niewspółmierne do treści

spornych artykułów oraz aktualnego stanu faktycznego. Poczucie i skala krzywdy powoda jest wątpliwe choćby w świetle faktu, że wytoczył on powództwo przeszło trzy lata po publikacji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Sp. z o.o. to jedna z grup mediowych w Polsce, zajmująca się produkcją i nadawaniem programów radiowych, sprzedażą czasu reklamowego, działalnością brokerską dla stacji i serwisów internetowych, a także tworzeniem i zarządzaniem serwisami internetowymi (informacja z rejestru KRS pozwanej spółki – k. 60-74). Do spółki (...) należy m.in. serwis internetowy (...) (okoliczność ustalona na podstawie art. 230 k.p.c. – podane przez powoda w pozwie, nie kwestionowane przez pozwanego).

D. P. pracował w Zakładzie Karnym w G. od 1 września 1995 r. Od dnia 1 czerwca 2009 r. pełnił służbę na stanowisku zastępcy kierownika działu ochrony oraz był koordynatorem oddziału penitencjarnego Nr(...)Zakładu Karnego w G.. Posiadał stopień majora (decyzja personalna nr (...) z dnia 21 lipca 2017 r. Dyrektora Zakładu Karnego w G. – k. 11-13, przesłuchanie powoda D. P. – k. 185v.-187).

W dniu 9 lipca 2016 r. D. P. przebywał wraz z partnerką M. Ł., jej córką J. L. (1) i ich synem na wakacjach w Chorwacji, gdzie uczestniczyli w wycieczce morskiej. W trakcie wycieczki statek miał przystanek w miejscowości R.. Podczas tego przystanku D. P. z partnerką i dziećmi udali się na lody do kawiarni (...) Bar (...). Podczas spożywania posiłku D. P.

w pewnym momencie wyciąg chusteczkę, wyjął z niej coś i wrzucił do deseru. Po chwili wstał od stolika, podszedł do kelnera i zwrócił mu swój pucharek z lodami, wraz ze znajdującym się nim owadem. W związku z tą sytuacją D. P. nie zapłacił za jeden z zamówionych deserów. Sym właściciela restauracji stwierdził, że zachowanie powoda było podejrzanym, w związku z czym w kawiarni dokonano sprawdzenia nagrań z kamer monitoringu i ustalono, że to powód podłożył insekta do talerza z lodami. Gdy powód przechodził ponownie obok kawiarni wracając na statek, został zatrzymany przez osoby pracujące w kawiarni, którzy poinformowali powoda o sprawdzeniu nagrania z monitoringu, dokonanych ustaleniach i zażądali zapłaty za deser. Po tej rozmowie D. P. zapłacił za swój deser (protokół z przesłuchania świadka I. Z. w dniu 19.10.2021 r. przed Sądem Okręgowym w Puli Pola w Chorwacji na wniosek Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej w sprawie sygn. akt I C 1993/19 – k. 197-198, częściowo przesłuchanie powoda D. P. – k. 185v.-187).

Właściciel kawiarni umieścił następnie na portalu internetowym Y. nagranie wideo z udziałem powoda i jego rodziny, przedstawiający opisany wyżej incydent z udziałem powoda. Na udostępnionym nagraniu widać D. P., który siedzi przy stoliku

z kobietą i dziećmi, spożywa lody, następnie wrzuca do swojego talerza jakiś przedmiot wyjęty z chusteczki, wstaje z talerzem od stolika i podchodzi do kelnera. Film zdobył dużą popularność w sieci. Sytuacja polegająca na wrzuceniu przez powoda owada do deseru została nagłośniona przez różne media, w tym media w Polsce. Na portalach internetowych

i w prasie ukazały się informacje o niegodnym zachowaniu turystów z Polski, gdzie wskazywano, że Polak podrzucił owada do posiłku by za niego nie zapłacić (nagranie na pendrive'ie złożonym do akt sprawy – k. 52 oraz na portalu Y. pod adresem (...) – odtworzone na rozprawie).

W dniu 13 lipca 2016 r. na stronie internetowej (...) w zakładce „(...)” został opublikowany artykuł „Wrzucił robaki do jedzenia, by nie płacić rachunku. (...)”. W artykule wskazano, że Polak wrzucił do jedzenia robaki, by uniknąć płacenia rachunku, do incydentu doszło w R. w Chorwacji.

W artykule napisano dalej, że na opublikowanym na Y. przez właściciela restauracji filmiku widać rodzinę siedzącą przy stoliku i spożywającą posiłek. W pewnym momencie mężczyzna otworzył pod stołem papierek, którego zawartość wrzucił do jedzenia. Po chwili przywołał obsługę i zrobił awanturę. Kelnerzy anulowali rachunek, ale po sprawdzeniu monitoringu podstęp mężczyzny wyszedł na jaw. Właściciel restauracji powiedział Polakowi, że

monitoring zarejestrował to co się stało. Mężczyzna przeprosił, zapłacił rachunek i uciekł. W artykule tym umieszczono nagranie z Y. oraz zdjęcie przedstawiające powoda (z jego umieszczonym w okrągłej ramce wizerunkiem), siedzącego przy stole wraz z partnerką i dwójką dzieci, twarze powoda i członków jego rodziny nie były w żaden sposób zanonimizowane. W artykule wskazano, że nagranie obejrzało ponad 300.000 osób. (wydruk treści artykułu – k. 8).

W dniu 21 lipca 2016 r. na stronie internetowej (...) w zakładce „(...) (...) opublikowano kolejny artykuł pt. „(...)”. W artykule poinformowano, że Zakład Karny w G. potwierdził, że na filmie w kawiarni w C. widać funkcjonariusza Służby Więziennej pracującego w w/w Zakładzie oraz, że funkcjonariusz został zawieszony do czasu wyjaśnienia sprawy na wniosek Ministra Sprawiedliwości. W artykule przytoczono wypowiedź kpt. B. T. z Centralnego Zarządu Służby Więziennej, o tym że w postępowaniu dyscyplinarnym, które może się zakończyć karą od upomnienia do wydalenia ze służby, ustalane jest co mężczyzna wrzucił do posiłku (wydruki treści artykułu – k. 6 i 7).

Powyższe artykuły zostały sporządzone na podstawie depeszy Polskiej Agencji Prasowej oraz na podstawie nagrania umieszczonego na portalu internetowym Y. przez właściciela restauracji, w której spożywał posiłek. Przed publikacją artykuł nikt z redakcji Radia (...) nie kontaktował się z D. P. ani z M. P. incydent z udziałem powoda były przedmiotem również licznych innych artykułów prasowych, do których dołączano nagranie z serwisu (...). Po publikacji artykułów sprawa była szeroko komentowana na forach przez internautów (zeznania świadka Ł. S. – k. 185-185v., wydruki artykułów – k. 76-92, częściowo przesłuchanie powoda D. P. – k. 185v.-187).

W dniu 21 lipca 2016 r. Dyrektor Zakładu Karnego w G. wszczął wobec D. P. po postępowanie dyscyplinarne, zarzucając powodowi naruszenie dobrego imienia służby oraz postępowanie sprzeczne ze złożonym ślubowaniem, polegające na tym, że przebywając w Chorwacji na urlopie wypoczynkowym dopuścił się niegodnego zachowania, polegającego na usiłowaniu wyłudzenia darmowego posiłku w restauracji poprzez podłożenie owada do podanego posiłku, tj. naruszenie art. 230 ust. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej. D. P. został zawieszony w czynnościach służbowych i następnie decyzją z dnia 21 lipca 2017 r. nr (...) D. P. został zwolniony ze Służby Więziennej z dniem 24 lipca 2017 r. w związku z upływem 12 miesięcznego okresu zawieszenia w czynnościach służbowych. W treści uzasadnienia wskazano, że w związku z charakterem czynu o który został oskarżony stracił on poważanie wśród osadzonych, podległych mu funkcjonariuszy, a także zaufanie przełożonych. Decyzja z dnia 21 lipca 2016 r. została ostatecznie uchylona przez Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 26 lipca 2018 r., bowiem mimo braku dowodów wskazujących na popełnienie czynu przez powoda (postępowanie dyscyplinarne nie zostało wówczas umorzone) powoda zwolniono ze służby jedynie z uwagi na upływ 12 miesięcznego okresu zawieszenia w czynnościach służbowych (decyzja personalna nr (...) – k. 11-13, wyrok NSA z dnia 26 lipca 2018 r. – k. 137-143v.).

Skutki wynikające z upublicznienia artykułów i nagrania filmowego, dotyczących sytuacji zaistniałej w restauracji w Chorwacji, były bardzo dotkliwe dla D. P., bowiem wywołały negatywne reakcje rodziny i znajomych, którzy zapoznali się z artykułami i nagraniem, powód musiał tłumaczyć się z tej sytuacji przed rodziną i znajomymi. Powód i M. Ł. nie potrafili odnaleźć się w trudnej sytuacji, w jakiej się znaleźli na skutek publikacji, wobec czego ich związek rozpadł się. D. P. stał się nerwowy, miał problemy ze snem, przechodził leczenie u lekarza psychiatry w poradni zdrowia psychicznego, przyjmował leki na uspokojenie. Powód doznał też strat finansowych, bowiem w okresie zawieszenia znacznie obniżono mu uposażenie, a po zwolnieniu ze służby przeszedł na emeryturę (historia wizyt – k. 144-148, częściowo przesłuchanie powoda D. P. – k. 185v.-187).

W e-mailu wysłanym wieczorem 13 lipca 2016 r. na adres poczty elektronicznej Radia (...) zażądał usunięcia bezprawnie zamieszczonych zdjęć i filmów w przedmiotowym artykule z 13 lipca 2016 r. wskazując, że „jest to wycinek całej sytuacji, która nie jest do końca prawdziwa oraz powstała w wyniku konfliktu z personelem kawiarni” (wydruk wiadomości e-mail – k. 75).

Wskazane wyżej artykuły nie są już umieszczone na stronie (...) zostały z niej usunięte w związku z archiwizacją starych tekstów ((zeznania świadka Ł. S. – k. 185-185v.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne dowody z przywołanych dokumentów, w tym wydruków artykułów oraz z materiału filmowego zapisanego na pendrive i dostępnego w serwisie (...), odtworzonego na rozprawie, które nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez strony postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka Ł. S., w których świadek opisał okoliczności sporządzenia i publikacji spornych artykułów prasowych, które przedstawiały spójny i logiczny stan faktyczny we wskazanym wyżej zakresie. Zeznania tego świadka nie mogły natomiast posłużyć do ustalenia daty usunięcia przedmiotowych artykułów z serwisu internetowego prowadzonego przez pozwaną spółkę, bowiem świadek nie pamiętał dokładnej daty usunięcia artykułów i nie przekazał żadnych pewnych informacji w tym zakresie, a strona pozwana nie przedstawiła innych dowodów, które mogły posłużyć do dokonania, choćby pośrednio, takich ustaleń.

Zeznaniom powoda D. P. Sąd dał wiarę w części, w której świadek przedstawił, jak publikacja artykułów i nagrania w artykułach prasowych wpłynęła na jego życie osobiste i zawodowe oraz przedstawił okoliczności spożywania wraz z rodziną deseru w kawiarni w Chorwacji, w tym reklamowania posiłku z uwagi na wpadnięcie do niego owada, gdyż w tym zakresie zeznania powoda korespondowały z nagraniem filmowym i z dokumentami stanowiącymi materiał dowodowy sprawy. Sąd nie dał natomiast wiary twierdzeniom powoda w tej części, w której powód wskazywał, że przedmiotem, który wrzucił do deseru był środek na erekcję / potencję. Taka wersja twierdzeń powoda jest mało wiarygodna w sytuacji, gdy posiłek ten spożywany był podczas wycieczki z dziećmi, w ciągu dnia (a nie w porze nocnej czy wieczorowej), trudno racjonalnie wyjaśnić przyczyny, dla których powód miałby przyjmować tego rodzaju środek wraz z deserem (poprzez jego wrzucenie do deseru), a bezpośrednio po wrzuceniu niezidentyfikowanego przedmiotu do deseru powód reklamował posiłek u kelnera ze względu na obecność w nim owada.

Sąd zważył, co następuje.

Zasada ochrony dóbr osobistych wyrażona została w art. 23 k.c., w myśl którego dobra osobiste człowieka, pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog chronionych dóbr osobistych wymieniony w art. 23 k.c. ma przy tym jedynie charakter przykładowy, na co wskazuje sformułowanie „w szczególności”, nie jest to więc katalog wyczerpujący. W tym katalogu wymienione zostały wyraźnie zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w Kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis art. 24 § 1 k.c. formułuje domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, zatem to na osobie, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego ciąży obowiązek wykazania, że jej działanie nie było bezprawne. W myśl art. 448 § 1 zd. 1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Obowiązkiem każdego jest powstrzymanie się od działań naruszających cudze dobra osobiste, czemu towarzyszy uprawnienie pokrzywdzonego do żądania zaniechania tych naruszeń względnie usunięcia ich skutków. W konsekwencji na pokrzywdzonym ciąży jedynie obowiązek wykazania, że jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast sprawca, dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności, powinien udowodnić, że jego działanie nie miało cech bezprawności. Przez działanie bezprawne rozumie się zachowanie sprzeczne z normami prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Brak bezprawności działania nie oznacza wprawdzie braku zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego, niemniej jednak wyłącza odpowiedzialność tego, kto wykazał, że nie działał bezprawnie.

Powód D. P. wskazał, że w artykułach umieszczonych przez pozwanego na portalu internetowym (...) oraz nagraniu filmowym udostępnionym na tym portalu znalazły się treści godzące w jego dobra osobiste w postaci czci oraz wizerunku.

Na cześć (dobre imię) składa się aspekt wewnętrzny nazywany godnością osobistą – obejmującą wyobrażenie człowieka o własnej wartości oraz oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi, oraz zewnętrzny, obejmujący dobrą sławę (dobrą opinię) innych ludzi czy też szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie. Naruszenie czci zewnętrznej ma miejsce

w przypadku przypisania innej osobie postępowania lub właściwości, które mogą wpłynąć negatywnie na ocenę tej osoby przez innych. Z naruszeniem czci zewnętrznej (zniesławieniem) mamy do czynienia w przypadku, gdy wypowiedź naruszająca cześć dotrze do innych osób (przynajmniej jednej) niż tylko osoba zniesławiana (tak też SN w wyr.

z 08.5.2014 r., V CSK 361/13, OSNC-ZD 2015, nr C, poz. 38). Znieważenie (naruszenie czci wewnętrznej) ma miejsce przede wszystkim w przypadku, gdy znieważenie dokonane zostało w obecności osoby, której wypowiedź dotyczy, ale także w sytuacji, gdy wypowiedź zniesławiająca miała miejsce w okolicznościach wskazujących, że zniesławiający powinien liczyć się z możliwością, iż treść tej wypowiedzi dotrze do osoby, której dotyczy. Ochrona czci (dobrego imienia) obejmuje przy tym wszystkie dziedziny życia – życie osobiste, zawodowe i społeczne. Naruszeniem czci może być zniesławiająca wypowiedź dotycząca zarówno życia rodzinnego, jak i aktywności zawodowej lub gospodarczej. Ochrona czci jako dobra osobistego nie oznacza jednak zakazu krytyki. Nikt nie może wymagać od innych wyłącznie afirmacji swojej osoby i postępowania. W szczególności (choć nie tylko) osoby wykonujące zawód publicznego zaufania nie mogą, powołując się na ochronę czci jako dobra osobistego, żądać od innych milczenia i powstrzymania się od wyrażania krytycznych ocen (tak trafnie SN w wyr. z 18.1.2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, Nr 7–8, poz. 94).

W kontekście rozstrzygnięcia, czy doszło do naruszenia dobrego imienia istotne jest wyczerpujące rozważenie znaczenia użytych słów i sformułowań, z uwzględnieniem ich konotacji i odniesień. Trzeba brać ponadto pod uwagę kontekst sytuacyjny lub rodzaj wypowiedzi, w której słowa te zostały użyte i zastosowany środek komunikacji. Odnosząc powyższe zasady do realiów niniejszej sprawy należy w pierwszym rzędzie wskazać, że sporne publikacje zawierają treści godzące obiektywnie w cześć (dobre imię, godność) powoda, skoro znalazły się w nim wypowiedzi zarzucające powodowi dopuszczenie się oszustwa w postaci podłożenia owada do posiłku w restauracji w celu uniknięcia płacenia za posiłek. Zarzut taki jest poważny, stawia powoda w złym świetle, podważając jego uczciwość, co rzutowało zarówno na jego uczciwość i wiarygodność jako człowieka, jak i na jego kwalifikacje moralne do piastowania funkcji w formacji Służby Więziennej, której był wówczas czynnym funkcjonariuszem.

Dla oceny żądań dochodzonych pozewem niezbędne wobec tego było ustalenie, czy przygotowanie opublikowanych przez pozwanego artykułów prasowych, zawierających wskazane wyżej treści, było działaniami bezprawnymi. W wypadku, gdy naruszenie dobra osobistego następuje w ramach określonej wypowiedzi, zbadanie, czy naruszenie to jest bezprawne, musi być dokonane przy uwzględnieniu gwarantowanego konstytucyjnie (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP) oraz konwencyjnie (art. 10 ust. 1 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) prawa (wolności) wyrażania poglądów. Sąd dokonując takiego badania musi wtedy – w okolicznościach sprawy – rozważyć, czy wzgląd na ochronę prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, czci oraz dobrego imienia (art. 47 Konstytucji RP i art. 8 Konwencji) uzasadnia ingerencję w prawo (wolność) wyrażania swoich poglądów

(opinii), uwzględniając, że ograniczenie tego ostatniego prawa musi mieć odpowiednie uzasadnienie (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 10 ust. 2 Konwencji).

Jeżeli do naruszenia dobra osobistego doszło w publikacji prasowej, przy stosowaniu art. 24 k.c. należy ponadto uwzględnić przepisy prawa prasowego. W kontekście relacji dóbr osobistych do publikacji dziennikarskich należy przytoczyć art. 6 ust. 1 oraz art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1914). Stosownie do tych przepisów prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6 ust. 1). Publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 ustawy (tj. wolności wypowiedzi i urzeczywistniania prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej) i pozostaje pod ochroną prawa (art. 41).

Prawo prasowe określa powinności dziennikarza, przypisując mu obowiązek szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pkt 1) oraz działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego (art. 10 ust. 1). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przesądzone już, że naruszająca cudze dobra osobiste wypowiedź dziennikarza o faktach, choćby była nieprawdziwa, nie jest bezprawna, jeżeli przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności (uchwała 7 sędziów SN z 18.02.2005 r., sygn. III CZP 53/04, OSNC 2005/7-8/114). W wypadku publikacji prasowych społecznie uzasadniony interes wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnianiu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Dotyczy on sfery „życia publicznego”,

a więc takiej, w ramach której można mówić o istnieniu potrzeby otwartej debaty publicznej ważnej w demokratycznym społeczeństwie, jak i o takim prawie do uzyskiwania informacji, które wymaga realizacji przez środki masowego przekazu. Potrzeba ważnej debaty publicznej ujawnia się zasadniczo w sferze publicznej działalności osób pełniących funkcje publiczne, bo ich działanie wywiera wpływ na kształtowanie życia społeczeństwa i stanowi podstawę usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa i związanego z nim prawa do uzyskiwania informacji. Natomiast w celu stwierdzenia, czy dziennikarz spełnił obowiązek wynikający z art. 12 ust. 1 Prawa prasowego, czyli zachował szczególną staranność

i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, najistotniejsze znaczenie ma – na etapie zbierania materiałów prasowych – rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji

z innymi znanymi faktami oraz umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji, zaś na etapie wykorzystania materiałów prasowych – wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności

i niedziałanie pod z góry założoną tezę, a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji.

W przypadku wypowiedzi ocennych, których nie da się zweryfikować według kryterium prawdziwości lub fałszu, warunkiem ich zgodności z prawem jest (zgodnie z art. 41 ustawy Prawo prasowe) rzetelność oceny. Znaczenie wówczas mają motywy, którymi kierowała się osoba rozpowszechniająca ocenę czy opinię. Potrzebne jest zatem ustalenie, czy celem jej działania było dokuczenie osobie, której dotyczą wyrażone sądy, jej poniżenie bądź podważenie jej dobrej opinii, którą się cieszy, czy też celem tym była obrona uzasadnionego interesu społecznego (zob. orz. SN z 26.08.2009 r., I CSK 528/08, Legalis nr 274091). Prawo do krytyki, w tym krytyki zachowania osób sprawujących funkcje publiczne czy urzędowe, nie może być jednak wykonywane w taki sposób, aby naruszało bezprawnie dobre imię lub cześć krytykowanego. W orzecznictwie wyrażono pogląd, że czynem naruszającym dobro osobiste może być również opublikowanie materiału prasowego, który nie został wytworzony przez osobę publikującą. Tym bardziej wydawca, który publikuje nieautoryzowany wywiad bądź opracowane i zredagowane wypowiedzi osób trzecich, nie może zwolnić się

z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych wypowiedzią osoby udzielającej wywiadu (orz. SN z 11.10.2001 r., II CKN 559/99, Legalis nr 52671).

Przypomnieć należy, że zarówno w orzecznictwie polskim, jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, przyznaje się węższą ochronę osobom publicznym, szerzej rozpoznawalnym właśnie dzięki rodzajowi prowadzonej działalności. Podejmując działalność publiczną osoba musi liczyć się z tym, że jej działania będą przedmiotem zainteresowania i mogą być poddane krytyce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18.05.2016 r., VI ACa 612/15, Legalis nr 2123075). Wobec tego w stosunku do osób publicznych wolność wyrażania opinii jest szersza, w związku z czym osoby takie w większym od przeciętnego zakresie muszą tolerować wypowiedzi krytyczne wobec własnej działalności. Nikt nie może wymagać od innych ludzi wyłącznie afirmacji swojej osoby lub postępowania. Jeżeli ktoś podejmuje działalność w sferze publicznej lub wykonuje zawód publicznego zaufania, nie może też żądać milczenia i powstrzymywania się od wyrażania ocen przez osoby zainteresowane, lecz musi godzić się na poddanie swojej aktywności krytyce (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12.05.2008 r., Sk 43/05, OTK-A 2008, nr 4, poz. 57, wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 08.07.1986 r., Nr 9815/82, LEX nr 81012 i z 02.02.2010 r., Nr 571/04, LEX nr 551622, orz. SN z 18.01.2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94). Wolność wyrażania opinii służy bowiem debacie publicznej, która jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego.

W jej trakcie następuje wymiana poglądów oraz informacji dotyczących spraw budzących zainteresowanie opinii publicznej, w tym dotyczących osób pełniących funkcje publiczne.

Z tego względu ochrona wolności wypowiedzi ma na celu ważny interes społeczny.

W przypadku styku prawa do swobodnej wypowiedzi publicznej i prawa do ochrony czci i dobrego imienia należy przyjąć, iż ranga i poziom ochrony tych praw jest jednakowy i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego.

W związku z faktem, że inkryminowane informacje podawane przez pozwanego w artykułach opierały się na depeszy Polskiej Agencji Prasowej, zastosowanie tu znajdzie art. 42 ust. 1 Prawa prasowego, zgodnie z którym redaktor nie ponosi odpowiedzialności za treść publikacji nadesłanych przez Polską Agencję Prasową oraz za treść komunikatów urzędowych, o których mowa w art. 34, jak również za treść orzeczeń i ogłoszeń, o których mowa w art. 35. Wyłączenie odpowiedzialności, o którym mowa w tym przepisie, dotyczy co prawda redaktora, tym niemniej również oparcie się przez dziennikarza na informacjach zawartych w depeszy PAP może czynić zadość dochowaniu przez dziennikarza szczególnej staranności, bez podejmowania kroków w celu zweryfikowania tych informacji. Dziennikarz nie ma obowiązku weryfikowania informacji zawartych w depeszy PAP, jeśli dotyczą one nieskomplikowanych kwestii, co do których nie zachodzi ryzyko pomyłki (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.01.2021 r. I ACa 264/20, Legalis). Dziennikarz nie musi zakładać, że informacja zawarta w depeszy PAP nie jest prawdziwa. Zatem samo opublikowanie nieprawdziwych informacji, jeśli dziennikarz dochował szczególnej staranności, opierając się na depeszy PAP, nie uzasadnia jego odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Jeśli weźmie się pod uwagę, że informacje o opisanym wcześniej zachowaniu powoda zostały podane w depeszy PAP, zaś na dostępnym w serwisie (...) nagraniu z kamer monitoringu, umieszczonym przez właściciela restauracji na portalu internetowym, wynikało, że D. P. faktycznie wrzucił jakiś przedmiot do spożywanego posiłku, a następnie reklamował posiłek u kelnera (ze względu na obecność w nim owada), to autor spornych artykułów opublikowanych przez pozwanego miał uzasadnione podstawy do przyjęcia bez dokonywania dalszej weryfikacji, że faktycznie miało miejsce zarzucane powodowi zdarzenie. Oceny powyższej nie zmienia fakt, że na podstawie nagrania nie da się zweryfikować przedmiotu wrzuconego przez powoda do posiłku. W opisanym wyżej sytuacji – z przyczyn już wcześniej opisanych – wersja, że do posiłku został wrzucony przez powoda owad jest

o wiele bardziej wiarygodna (układająca się w spójną i logiczną całość) niż tłumaczenie powoda, że faktycznie został przez niego wrzucony do posiłku środek na erekcję / potencję. Nie można też przyjąć, by publikacja artykułów zawierających inkryminowane treści wynikała wyłącznie z chęci zaszkodzenia powodowi. Rolą prasy czy innych mediów jest przecież także nagłaśnianie zachowań niewłaściwych, wymagających napiętnowania społecznego,

zwłaszcza jeżeli dopuszcza się ich funkcjonariusz publiczny, nawet poza czasem wykonywania obowiązków służbowych, skoro w celu pełnienia takiej funkcji oczekiwana jest przez społeczeństwo nieposzlakowana opinia.

W konsekwencji Sąd ocenił, że przy sporządzeniu i publikacji spornych artykułów (zbieraniu informacji i ich wykorzystaniu w artykułach) nie miała miejsca bezprawność postępowania, w opisanym wyżej znaczeniu. Wobec tego nie można przypisać pozwanej spółce (wydawcy serwisu internetowego Radia (...)) bezprawności postępowania, co wyłącza jej odpowiedzialność względem powoda za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci czci (dobrego imienia, godności).

W ocenie Sądu, odmiennej ocenie podlega natomiast kwestia opublikowania przez pozwaną spółkę wizerunku D. P., poprzez dołączenie do artykułu z 13 lipca

2016 r. nagrania umieszczonego na serwisie (...) dotyczącego przedmiotowego zdarzenia z restauracji w Chorwacji oraz zdjęcia z tego nagrania, na którym dodatkowo zaznaczono w okrągłej ramce osobę powoda, bez żadnych zabiegów anonimizacyjnych, uniemożliwiających rozpoznanie czy zapamiętanie wizerunku powoda.

Jak wcześniej wskazano, wizerunek człowieka należy do kategorii wymienionych wprost w art. 23 k.c., podlegających ochronie niezależnie od tego, czy na skutek posłużenia się wizerunkiem w sposób bezprawny, a więc bez zgody zainteresowanego, doszło do naruszenia innych dóbr osobistych człowieka. Zakres ochrony wizerunku w sposób szczegółowy określa art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1062). W myśl art. 81 ust. 1 przywołanej ustawy rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej.

W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie. Stosownie do art. 81 ust. 2 tejże ustawy, zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku: 1) osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych, 2) osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza.

Wizerunek podlega daleko idącej ochronie, może bowiem przedstawiać bardzo osobiste, a nawet intymne informacje, w szczególności, gdy przyjmuje postać fotografii. Jego upowszechnienie stwarza zagrożenie napiętnowania lub rozpoznania, co może być niewygodne, niebezpieczne, wreszcie osoba zainteresowana może sobie tego nie życzyć. Ujawnienie wizerunku, jeżeli nie należy on do domeny publicznej, stanowi zazwyczaj daleko idącą ingerencję w autonomię informacyjną jednostki, umożliwia bowiem jej rozpoznanie

i uchyla anonimowość w szerszym kręgu relacji interpersonalnych. Jeżeli ujawnienie wizerunku następuje w krytycznym kontekście, powoduje ono ryzyko daleko idącego napiętnowania osoby przedstawionej. Dotyczy to zwłaszcza zwykłych sytuacji życia codziennego, objętych często sferą życia prywatnego, w których jednostka nawiązuje kontakty z innymi osobami bez ujawniania swojej tożsamości. Konieczna jest zatem każdorazowa wnikliwa analiza, czy z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy,

w tym wartości informacyjnej, jaką niesie za sobą fotografia, jej publikacja była dopuszczalna (zob. orz. SN z 17.09.2020 r., I CSK 608/18, Legalis 2481149).

Pozwany w celu obrony przez roszczeniem powoda podnosił, że powód w chwili zaistnienia zdarzenia opisanego w artykułach oraz w chwili publikacji spornych artykułów,

w których m.in. ujawniono wizerunek powoda, był czynnym funkcjonariuszem Służby Więziennej w stopniu majora, zatem opublikowane materiały dotyczyły funkcjonariusza publicznego, a nie osoby prywatnej, i ich ujawnienie leżało w interesie społecznym. Stanowisko takie nie zasługuje na uwzględnienie. Na gruncie powołanych wyżej przepisów rozpowszechnianie wizerunku powoda w sposób, który umożliwiał jego identyfikację, ocenić należy jako działanie bezprawne. Powód nie wyraził zgody na publikację jego wizerunku. Nawet jeżeli można było uznać powoda, jako funkcjonariuszka Służby Więziennej, za osobę pełniącą funkcję publiczną, to brak było podstaw do zaliczenia go do kręgu osób powszechnie znanych w rozumieniu art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Do osób takich należą aktorzy, dziennikarze, politycy czy sportowcy. Powodowi przysporzyły popularności (niechęcianej) dopiero publikacje inkryminowanego materiału filmowego

i fotografii, rozpowszechnionych m.in. przez pozwaną spółkę na internetowym portalu informacyjnym Radia (...). Upowszechnienie wizerunku powoda w taki sposób, wobec nieograniczonego kręgu odbiorców, uznać należy za poważną ingerencję w prawo powoda do ochrony tego dobra osobistego.

Naruszenie prawa do wizerunku, w zależności od kontekstu jego upublicznienia, może łączyć się z naruszeniem innych dóbr osobistych, takich jak cześć lub sfera prywatności, może jednak mieć samodzielny charakter, związany z ingerencją w przyznane osobie fizycznej władztwo dysponowania własnym wizerunkiem, jako jednym z atrybutów tożsamości i wiążącej się z nią autonomii informacyjnej. Odzwierciedleniem tego władztwa jest zasadnicze wymaganie zgody osoby przedstawionej na rozpowszechnianie jej wizerunku. W świetle art. 81 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wymaganie uzyskania zezwolenia na rozpowszechnienie wizerunku doznaje wyjątków, które wiążą się

z prawem społeczeństwa do informacji i zadaniami prasy oraz innych środków masowego przekazu. Jak już wskazano, zgody nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osób powszechnie znanych, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez te osoby funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Założeniem tej regulacji jest to, że ze względu na pozycję takich osób w społeczeństwie, popularność lub wywoływane zainteresowanie, ich wizerunek, jako osób publicznych, w zakresie, w jakim jest on związany z wykonywaniem funkcji, staje się elementem domeny publicznej.

Oceniając, czy osoba, której wizerunek opublikowano, jest powszechnie znana w rozumieniu art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, trzeba uwzględnić także krąg odbiorców, do którego adresowana jest publikacja lub inna forma rozpowszechniania wizerunku. O ile publikacja wizerunku trafia wyłącznie do kręgu podmiotowego, w którym osoba ta jest powszechnie rozpoznawana i spełnione zostają pozostałe przesłanki z art. 81 ust. 2 pkt 1 (a więc wizerunek wykonano w związku

z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych), to nie można twierdzić, że naruszone zostają prawa osoby, której wizerunek rozpowszechniono. Jeśli jednak medium, za pośrednictwem którego rozpowszechnia się wizerunek osoby pełniącej funkcję publiczną dociera do kręgu odbiorców, wśród których osoba ta nie jest powszechnie znana, to nie można przyjąć, że spełnione są przesłanki z art. 81 ust. 2 pkt 1 powołanej ustawy. Zatem bez zgody osoby, której wizerunek ma być użyty, nie można go rozpowszechniać w kręgach i społecznościach, w których osoba ta nie będzie uznawana za powszechnie znaną (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w orz. z 26.05.2020 r., I ACa 13/20, Legalis).

W sytuacji, w której wizerunek jest rozpowszechniany jako element wypowiedzi prasowej, przepisy art. 81 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych należy interpretować z perspektywy kolizji między konstytucyjnie gwarantowanymi wartościami, do których należy z jednej strony wolność prasy, wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji (art. 14 i art. 54 ust. 1 Konstytucji RP), z drugiej zaś prawo do ochrony prawnej życia prywatnego i związana z nim autonomia informacyjna jednostki (art. 47 Konstytucji RP). Wolność prasy i wyrażania poglądów obejmuje również formę przekazu, w tym publikowanie fotografii. Znaczenie tego aspektu swobody wypowiedzi wzrasta ze zwiększającą się rolą obrazu w przekazie medialnym i rozwojem technik jego przekazu na odległość. Wolność ta podlega jednak ograniczeniu ze względu na autonomię informacyjną jednostki. Wykładnia pojęć użytych w art. 81 ust. 2 cytowanej ustawy musi być zatem traktowana jako droga do wyważenia krzyżujących się konstytucyjnych zasad, przy uwzględnieniu, że zgodnie z art. 14 ust. 6 Prawa prasowego dopuszczalne jest co do zasady publikowanie przez prasę informacji dotyczących także prywatnej sfery życia, jeżeli wiążą się one bezpośrednio z działalnością publiczną konkretnej osoby.

Wykładnia ta nie może jednak prowadzić do wniosku, że ilekroć w świetle art. 14 ust. 6 Prawa prasowego jest dopuszczalna ingerencja w sferę prywatności, jako związana z działalnością publiczną konkretnej osoby, dopuszczalne jest również upowszechnienie jej wizerunku. Przepisy art. 81 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych znajdują zastosowanie także do wypowiedzi prasowej, a legalne rozpowszechnianie wizerunku, bez zgody osoby zainteresowanej, zależy na ich tle nie tylko od tego, aby został on wykonany w związku z szeroko pojmowaną funkcją (działalnością) publiczną, lecz także, aby prezentował osobę

powszechnie znaną. Unormowanie to przewiduje szczególną ochronę wizerunku jako specyficznego, esencjonalnego atrybutu tożsamości na tle innych elementów autonomii informacyjnej jednostki. Rozpoznawalność przedstawianej osoby nie może być pomijana przy ocenie ujawnienia wizerunku w prasie. Kryterium to nie jest jedynym, zawęży ono jednak swobodę wypowiedzi prasowej w tym znaczeniu, że dopuszczalność rozpowszechnienia wizerunku musi być badana także z uwzględnieniem stopnia rozpoznawalności konkretnej osoby. Wiąże się ono z wykonywaniem funkcji (działalności) publicznej w tym sensie, że w niektórych sytuacjach charakter funkcji będzie przesądzał o powszechnej znajomości jej piastuna, w innych przypadkach, mając na względzie bardzo szerokie ujęcie funkcji publicznej w art. 81 ust. 2 pkt 1 wymienionej ustawy, zależność ta jednak nie wystąpi.

W tym kontekście na tle regulacji art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w związku z art. 1, art. 6 i art. 14 Prawa prasowego w niektórych sytuacjach uzasadniona i dopuszczalna z punktu widzenia debaty publicznej może być wypowiedź słowna dotycząca konkretnej osoby, nie jednak rozpowszechnienie jej wizerunku. Ujawnienie wizerunku, jeżeli nie należy on do domeny publicznej, stanowi zazwyczaj dalej idącą ingerencję w autonomię informacyjną jednostki, umożliwia bowiem rozpoznanie i uchyla anonimowość w szerszym kręgu relacji interpersonalnych. Jeżeli ujawnienie wizerunku następuje w krytycznym kontekście, powoduje ono ryzyko dalej idącego napiętnowania osoby przedstawionej. Dotyczy to zwłaszcza zwykłych sytuacji życia codziennego, objętych często sferą życia prywatnego, w których jednostka nawiązuje kontakty z innymi osobami bez ujawniania swojej tożsamości. Konieczna jest zatem każdorazowa wnikliwa analiza, czy z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, w tym wartości informacyjnej, jaką niesie za sobą fotografia, jej publikacja była dopuszczalna.

Odnosząc powyższe reguły do analizowanego przypadku wskazać trzeba raz jeszcze, że ujawnianie sprzecznych z prawem zachowań funkcjonariuszy publicznych należy do zasadniczych zadań prasy. Sytuacja, w której funkcjonariusz Służby Więziennej podkłada do posiłku owada, aby wyłudzić darmowy posiłek, stanowi niewątpliwie przedmiot społecznego zainteresowania, a ujawnienie jej jest w pełni uzasadnione interesem publicznym. Choć w niniejszej sprawie nie można było jednoznacznie stwierdzić, jaki przedmiot został wrzucony przez powoda do posiłku, to całokształt okoliczności sprawy dawał uzasadnione podstawy do przyjęcia (z przyczyn wyżej podanych) przez dziennikarzy przygotowujących sporne materiały, że takie zdarzenie z udziałem powoda rzeczywiście miało miejsce.

Prawo prasy do podania informacji o takim domniemanym zdarzeniu nie przekłada się na prawo do publikacji wizerunku powoda. Powtórzyć trzeba, że powód, który nie wyraził zgody na publikację jego wizerunku, nie był osobą powszechnie znaną w opisanym wyżej znaczeniu. Założenie, że sprawowanie służby publicznej przesądza o powszechnej rozpoznawalności konkretnej osoby może być uzasadnione jedynie w odniesieniu do funkcjonariuszy zajmujących stanowiska na wysokim szczeblu służby publicznej lub angażujących się swymi wypowiedziami w debatę publiczną. Z materiału sprawy nie wynikało, aby powód wypowiadał się publicznie, współpracował z mediami lub angażował się w działalność publiczną poza sferą wykonywania zwykłych obowiązków zawodowych. Powód nie wkraczał zatem na arenę publiczną, a szersze zainteresowanie opinii publicznej osobą powoda wywołały dopiero publikacje dotyczące przedmiotowego zdarzenia.

Uznając daną osobę za osobę powszechnie znaną należy uwzględnić nie tylko wielkość społeczności, w której funkcjonuje konkretna osoba, lecz także krąg odbiorców wypowiedzi prasowej. Sporne materiały prasowe rozpowszechniające wizerunek powoda zostały umieszczone na portalu internetowym Radia (...), co zakłada ich w zasadzie powszechną dostępność. Nawet gdyby uznać, że potencjalny krąg odbiorców tych materiałów był w jakiś sposób ograniczony, przekraczał on znacznie zasięg lokalnej społeczności, w której funkcjonował powód. Sprawa powoda stała się głośna w całym kraju, do czego przyczyniły się również sporne publikacje.

Rozważając kwestię na dopuszczalności ujawnienia wizerunku powoda na portalu pozwanej spółki należało także wziąć pod uwagę informacyjną wartość tego elementu wypowiedzi. W ocenie Sądu, w sprawie niniejszej wartość

informacyjna wizerunku powoda, w świetle całokształtu opublikowanych materiałów, nie była znacząca. Z punktu widzenia interesu informacyjnego społeczeństwa istotne i potrzebne mogło być ujawnienie informacji o samym zdarzeniu. Legitymizacji celu, jaki spełniało z tej perspektywy dodatkowe upowszechnienie wizerunku powoda, trudno się dopatrzeć. Publikacja wizerunku powoda

z pewnością nie była potrzebna do uwiarygodnienia czy wzmocnienia wiarygodności przekazu. Z tych wszystkich przyczyn, opublikowanie przez pozwaną spółkę wizerunku powoda w artykułach prasowych umieszczonych na portalu Radia (...), naruszające dobro osobiste powoda w postaci wizerunku, stanowiło działanie bezprawne. Ziściły się wobec tego wszystkie przesłanki z art. 24 k.c. i 448 k.c. niezbędne do uznania odpowiedzialności pozwanego względem powoda, przewidziane w tych przepisach. Przywołane przepisy, w celu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, przyznają poszkodowanemu uprawnienia do domagania się zaniechania takiego działania, do złożenia oświadczenia odpowiedniej treści

i w odpowiedniej formie oraz do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego lub odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Niezasadne było jednak żądanie o zobowiązanie pozwanego do zaprzestania naruszania dóbr osobistych powoda poprzez usunięcie znajdujących się w wydawanych przez pozwanego serwisach internetowych artykułów dotyczących zdarzenia, skoro artykuły te wraz z dołączonymi do nich materiałami ujawniającymi wizerunek powoda, zostały już wcześniej usunięte i inkryminowane materiały nie są już publikowane na portalu należącym do pozwanej spółki.

Na uwzględnienie zasługiwało natomiast żądanie o zobowiązanie pozwanego do opublikowania oświadczenia w celu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda w postaci wizerunku. Oświadczenie takie powinno zostać opublikowane na stronie głównej portalu (...) na której publikowane były inkryminowane materiały. W takiej sytuacji istnieje największa szansa, że oświadczenia pozwanego dotrą do kręgu tych odbiorców, którzy zapoznali się z wcześniejszymi materiałami godzącymi w wizerunek powoda. Żądane przez D. P. oświadczenie wymagało jednak pewnych modyfikacji. Jak wcześniej wskazano, podanie w artykułach informacji o samym zdarzeniu, które zostało zidentyfikowane przez powoda jako naruszające jego dobre imię (godność, cześć), nie mogło zostać uznane za bezprawne. Wobec tego tekst oświadczenia nie może obejmować przeprosin za naruszenie dobrego imienia powoda poprzez podanie publicznie

w sposób nieuprawniony i bezprawny nieprawdziwych zarzutów dotyczących zaistnienia zdarzenia opisanego w spornych artykułach. Bezprawne było natomiast upublicznienie wizerunku D. P. i tego winno dotyczyć oświadczenie pozwanego zmierzające do usunięcia skutków naruszenia tego dobra osobistego powoda. Skoro w sprawie niniejszej rozpoznawane były ostatecznie wyłącznie roszczenia D. P. (pozew

w zakresie żądań M. Ł. i J. L. (3) został zwrócony), to oświadczenie pozwanego powinno obejmować wyłącznie przeproszenie D. P. za naruszenie jego dobra osobistego poprzez ujawnienie wizerunku. Wobec tego należało dokonać odpowiedniej modyfikacji treści żadanego oświadczenia, uwzględniających powyższe okoliczności. Sąd ocenił jako odpowiedni, do osiągnięcia celu w postaci usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda, czas publikacji oświadczenia na portalu internetowym należącym do pozwanej spółki przez okres 7 dni, jak zażądał powód. Dalej idące żądanie powoda dotyczące treści oświadczenia pozwanego, niż wyżej opisana, było w tej sytuacji niezasadne.

Odnosząc się do żądania zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego stwierdzić należy, że kwota zasądzana jako zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych ma pełnić funkcję kompensacyjną, zatem musi korespondować z rodzajem i stopniem naruszenia dóbr osobistych oraz z winą sprawcy naruszenia dóbr osobistych. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd stwierdził, że stopień (intensywność) naruszenia dobra osobistego powoda

w postaci wizerunku oraz stopień winy pozwanego, a w konsekwencji i rozmiar krzywdy po stronie powoda, należało ocenić jako znaczne. Ujawnienie wizerunku w medium dostępnym dla nieograniczonego kręgu odbiorców, w sytuacji rodzącej jednoznacznie negatywne konotacje, rodzi dotkliwe konsekwencje dla osoby, której wizerunek upowszechniono,

z czego osoby zarządzające pozwaną spółką musiały sobie zdawać sprawę, skoro spółka jest podmiotem działającym od lat na rynku medialnym. Sąd uznał, że w występującym

w niniejszej sprawie stanie faktycznym odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powoda będzie suma 40.000 zł. Zadośćuczynienie pieniężne w tej wysokości spełni należywą funkcję kompensacyjną, dając powodowi odpowiednią satysfakcję w związku z naruszeniem jego dobra osobistego poprzez bezprawną publikację jego wizerunku. Jednocześnie kwota taka nie będzie nadmierna, lecz utrzymana w rozsądnych rozmiarach w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy, i nie będzie zbyt dużym obciążeniem dla pozwanej spółki, prowadzącej działalność komercyjną na rynku medialnym o znacznych rozmiarach. W ocenie Sądu, dalej idące żądanie o zadośćuczynienie było zbyt wysokie, skoro nie było podstaw do uznania, że bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda obejmowało również podanie samych informacji o zdarzeniu. Wskazana wyżej kwota zadośćuczynienia podlega zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną. Roszczenie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia odpowiedniej treści

i w odpowiedniej formie w celu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych ma charakter niemajątkowy, zatem nie podlega przedawnieniu (wniosek a contrario z art. 117 § 1 k.c.). Natomiast roszczenia majątkowe mające chronić dobra osobiste przedawniają się w terminach i na zasadach właściwych dla czynów niedozwolonych (zasadach odpowiedzialności deliktowej). Zastosowanie znajdzie więc tutaj art. 442¹ k.c., jako przepis szczególny

w stosunku do art. 118 k.c. w zakresie określenia długości terminów przedawnienia. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych ulega zatem przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie (w tym szkodzie niemajątkowej – krzywdzie) i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ogólną regulację momentu, w którym następuje koniec biegu terminu przedawnienia (występuje przedawnienie) roszczeń zawiera art. 118 zd. 2 k.c., który stanowi, że koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Przepis ten został wprowadzony do polskiego porządku prawnego na mocy nowelizacji Kodeksu cywilnego, która weszła w życie w dniu

9 lipca 2018 r., ale znajduje zastosowanie do roszczeń powstałych przed dniem wejścia

w życie zmiany dokonanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104). Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Przy uwzględnieniu przywołanych regulacji, przedawnienie roszczenia powoda

o zapłatę zadośćuczynienia nie mogło nastąpić z dwóch przyczyn. Po pierwsze, dopóki publikowane były na portalu internetowym pozwanego materiały zawierające wizerunek powoda, to ciągle trwał stan naruszania tego dobra osobistego powoda, wywołujący krzywdę po jego stronie lub powiększanie jej rozmiaru, zatem przed ustaniem stanu naruszenia nie mógł rozpocząć biegu termin przedawnienia roszczeń związanych z tym faktem. Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie swego twierdzenia, że materiały zawierające m.in. wizerunek powoda zostały usunięte z portalu internetowego powoda już 13 lipca 2016 r., niezwłocznie po skierowaniu takiego żądania przez ówczesną partnerkę powoda, albo przynajmniej do końca 2016 r., nie przedstawiając żadnego wiarygodnego dowodu w tym względzie. Wobec tego nie można było przyjąć, żeby bieg trzyletniego terminu przedawnienia rozpoczął się już w 2016 r. Po drugie, gdyby nawet uznać za początek biegu przedawnienia dzień, w którym powód dowiedział się o publikacji dotyczących go materiałów, tj. 13 lipca 2016 r., to i tak nie nastąpiłoby przedawnienie przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie. Skoro przy liczeniu końca biegu przedawnienia zastosowanie znajdzie przepis art. 118 zd. 2 k.c., w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą z 2018 r., to przedawnienie roszczenia powoda

o zadośćuczynienie nastąpiłoby z upływem ostatniego dnia 2019 r. Powód złożył jednak pozew w niniejszej sprawie w dniu 23 grudnia 2019 r., co przerwało bieg przedawnienia (art. 123 § 1 pkt. 1 k.c.).

Mając to wszystko na uwadze Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów w pkt. I sentencji wyroku zobowiązał pozwanego do publikacji oświadczenia o treści i w formie tam wskazanej, w pkt. II sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a w pkt. III sentencji wyroku oddalił powództwo w pozostałej części.

W związku z faktem, że żądania powoda zostały uwzględnione w przybliżeniu w połowie, Sąd w pkt. IV sentencji wyroku zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania w sprawie na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.